

TECHNOLOGIE

Kosmiczny miliarder stawia na ciepłe i uczuciowe roboty

Niedawno wrócił z wyprawy na Międzynarodową Stację Kosmiczną, planuje kolejną ekspedycję, tym razem wokół Księżyca, ale jego nową pasją są roboty, które mają uszczęśliwiać ludzi.

PAWEŁ ROZYŃSKI

Yusaku Maezawa to nietuzinkowy miliarder, celebryta, magnat mody i kolekcjoner sztuki. Ma ponad 11 mln obserwujących na Twitterze. Ale naprawdę głośno zrobiło się o nim na całym świecie w grudniu ubiegłego roku za sprawą wyprawy rosyjskim Sojuzem na Międzynarodową Stację Kosmiczną. W ten sposób został pierwszym od ponad dekady turystą kosmicznym (nie licząc rzeszy latających na pogranicze kosmosu statkami SpaceX czy Blue Origin).

Ziemia to za mało

To jednak dopiero początek kosmicznych wypraw miliardera. Maezawa zostanie pierwszym pasażerem księżycowej wyprawy SpaceX zaplanowanej na 2025 r. Co ciekawe, wykupił także pozostałe miejsca i szuka współuczestników misji.

Początkowo chciał przy okazji poznać nową partnerkę życiową i ogłosił casting na towarzyszkę podróży, ale po zgłoszeniu się tysięcy kobiet... rozmyślił się. Potem rozważał

zabranie ze sobą całej grupy artystów, którzy wykorzystaliby podróż kosmiczną do stworzenia nowych dzieł związanych z muzyką, malarstwem czy architekturą.

Ten 46-letni biznesmen jest wielkim wielbicielem sztuki i kolekcjonerem. W 2017 r. kupił obraz Jeana-Michela Basquiata, przedstawiciela nowego ekspresjonizmu, za 110 mln dol. Stać go na takie wydatki, bo jest właścicielem sklepu internetowego Zozotown, oferującego ponad 0,5 mln produktów przeszło 6 tys. marek. Zaczynał karierę w biznesie w 1998 r. od wysiłkowej sprzedaży płyt. Majątek Maezawy według „Forbesa” sięga 1,8 mld dol. Nie przywiązuje jednak wielkiej wagi do pieniędzy. W ramach „społecznego eksperymentu szczęścia” rozdał tysiącu swoich fanów na Twitterze 9 mln dol., a jego pracownicy mogli liczyć na sześciogodzinny dzień pracy.

Miliarder kupuje właśnie japoński startup Groove X, który zajmuje się robotyką. Tworzy produkt o nazwie Lovot, od połączenia słów „miłość” i „robot”. To roboty towarzyszące, wielkości zwierząt domowych, które mają na celu wzbudzenie „instynktu miłości” u klientów. Są produkowane z myślą głównie o dzieciach



Japoński miliarder Yusaku Maezawa, wielki pasjonat sztuki i kosmicznych podróży, bierze się za wyjątkowe roboty.

i pensjonariuszach domów opieki. Gdy szalała pandemia, tak zwane emocjonalne roboty znalazły również odbiorców wśród tych, którzy zostali odizolowani w efekcie zakażeń i lockdownów.

Urządzenia o szerokich oczach toczą się na kołach i mają ponad 50 czujników, które reagują na bodźce od ludzi, odróżniając ich za pomocą kamery termowizyjnej i wykorzystując technologię uczenia maszynowego. Robot jest obecnie dostępny tylko w sprzedaży w Japonii. Cena zaczyna się od 2825 dol. za jedno

urządzenie plus miesięczna opłata serwisowa w wysokości około 80 dol. – podaje GNN.

Maszyna, która daje szczęście

Groove X zostało założone w 2015 r. przez Kaname Hayashiego, weterana SoftBanku, który opracował humanoidalnego robota Pepper. Firma otrzymała finansowanie od japońskiego rządu i zaprezentowała pierwsze urządzenie Lovot w 2019 r. Roboty te nie są do niczego przydatne, nie

podają jedzenia, nie sprzątaj. Robot „urodził się tylko z jednego powodu – aby być kochanym przez ciebie” – reklamuje go firma.

– Nigdy nie wyobrażałem sobie, że robot mnie uzdrowi – powiedział Maezawa, ogłaszając przejście Groove X przez jego fundusz. Maezawa uważa, że ma „duży potencjał w obecności, która może sprawić, że ludzie poczują się szczęśliwi”.

Innovation Network Corporation of Japan, finansowana przez państwo platforma inwestycyjna dla japońskich firm

technologicznych, ocenia, że zauważyła, że urzędnicy Lovot przyciągnęły „znaczna uwagę z perspektywy opieki nad zdrowiem psychicznym w pandemii koronawirusa”. Urządzenia odnotowały również wzrost wykorzystania w żłobkach, przedszkolach i szkołach podstawowych, a także w placówkach domów opieki społecznej. Maezawa ma nadzieję na sprzedaż robota poza Japonią.

Relacyjne stworzenia

Choć brzmi to jak science fiction, wielu ekspertów twierdzi, że istnieje duża szansa, iż roboty staną się ulubionymi ludzkimi towarzyszami. – Istnieje znaczna ilość badań nad interakcją człowiek-robot, która pokazuje, że ludzie mogą rozwijać prawdziwe emocjonalne przywiązania do robotów – powiedziała CNN Business Kate Darling, specjalistka ds. badań nad robotami w Massachusetts Institute of Technology Media Lab. – Jesteśmy bardzo relacyjnymi stworzeniami. Nie mam wątpliwości, że ludzie mogą i będą emocjonalnie odnosić się do robotów w przyszłości – dodała.

Darling zauważa, że kwestią czasu jest powodzenie takich robotów społecznych i ich masowe dostawy. /e



„Partnerem kolumny jest Centrum Inteligentnego Rozwoju”

Cytyzyna w leczeniu uzależnienia od e-papierosów

Dane są zatrważające, coraz więcej młodych ludzi używa elektronicznych papierosów – mówi prof. dr hab. n. med. Piotr Tuřka z Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Czy uzależnienie od papierosów elektronicznych stanowi duży problem populacji?

Elektroniczne papierosy zostały wprowadzone jako mniej szkodliwa alternatywa dla papierosów tytoniowych. Jednak absolutnie nie możemy powiedzieć, że są nieszkodliwe. Trzeba pamiętać, że papierosy elektroniczne zawierają nikotynę – substancję bardzo silnie uzależniającą. Amerykańska Agencja ds. Żywności i Leków określiła używanie e-papierosów mianem pandemii. W Polsce w 2019 roku prawie 30 proc. młodzieży w wieku 15–18 lat sięgnęło po e-papierosa w ostatnim miesiącu. Dane są zatrważające – coraz więcej młodych ludzi używa e-papierosów. Wśród nich

jest wielu takich, którzy nigdy nie palili tradycyjnych papierosów.

Czy papierosy elektroniczne to ogromne wyzwanie dla medycyny?

Wielu użytkowników e-papierosów chce zaprzestać ich używania, ale aż 70 proc. z nich zgłasza, że nie może otrzymać żadnej pomocy medycznej w tym zakresie. Wciąż nie ma rekomendacji na świecie, jak skutecznie leczyć to uzależnienie. Dlatego zaprojektowaliśmy badanie kliniczne, które może takich danych dostarczyć.

Jakie są główne założenia projektu?

Dzięki środkom pozyskanym w drodze konkursu z Agencji Badań Medycznych rozpoczęliśmy duże badanie, którego celem jest określenie skuteczności farmakoterapii w „rzucaniu” e-papierosów. Badamy czy cytyzyna, lek pochodzenia roślinnego będący „polską specjalnością”, odkryty na



nowo po latach zapomnienia jako skuteczny środek przeciwnikotynowy, może być stosowana w celu zaprzestania używania e-papierosów. Będziemy je prowadzić u osób powyżej 16. roku życia w wielu ośrodkach w Polsce. Badaniem objęci zostaną nie tylko używający wyłącznie e-papierosów, ale także tzw. podwójni palacze, czyli osoby, które równocześnie

używają e-papierosów i palą papierosy tytoniowe.

Czy od strony naukowej będzie to innowacja i przełom na skalę światową?

Tak, rzeczywiście jest to bardzo innowacyjne badanie. Jeśli zakończy się sukcesem, jego wyniki będą pierwszymi na świecie naukowymi dowodami, na podstawie których może zostać wprowadzony do

leczenia pierwszy lek pomagający osobom uzależnionym od e-papierosów.

Czy od strony wdrożeniowej badanie będzie miało pozytywny wpływ zdrowotny?

Także od strony wdrożeniowej badanie będzie miało ogromne znaczenie zdrowotne. Jeśli cytyzyna okaże się skuteczna, to będzie możliwe wyleczenie palaczy e-papierosów i tzw. podwójnych palaczy. Wyleczenie z uzależnienia przełoży się na możliwość wyleczenia chorób uwarunkowanych nikotynizmem, czyli schorzeń układu oddechowego, sercowo-naczyniowego i nowotworów. No i sprawa na czasie. Ponieważ wapowanie/palenie tytoniu wiąże się ze zwiększeniem ryzyka zachorowania i ciężkiego przebiegu Covid-19, zaprzestanie palenia istotnie obniży to ryzyko. Wiadomo, że e-papierosy często stanowią

wstęp do palenia tradycyjnych papierosów. Zaprzestanie wapowania wyeliminuje takie ryzyko. Wyleczenie z nikotynizmu młodocianych przerwie „ścieżkę uzależnienia” i ograniczy możliwość sięgania po inne środki uzależniające, a co za tym idzie, znacznie zmniejszy ryzyko pogorszenia stanu zdrowia osób wchodzących w dorosłe życie. Poza niewątpliwymi pozytywnymi aspektami zdrowotnymi wyniki badania mogą mieć olbrzymie znaczenie społeczne i ekonomiczne dla pacjentów i systemu opieki zdrowotnej w Polsce i na całym świecie.

Czy efektem będzie pierwsze na świecie leczenie farmakologiczne?

Dotychczas nie opracowano leczenia farmakologicznego, które pomógłby „rzucić” e-papierosy. Liczymy na to, że wyniki naszego badania pozwolą na takie opracowanie.

— rozmawiał Sebastian Wach